

MONITOR Traugutta



Spis treści:

1. Wywiad miesiąca
2. Podróże małe i duże
3. Pasja naszą siłą
4. Widziane okiem młodego człowieka
5. Krótka piłka
6. Młodzi o Polityce
7. Cooltooralni
8. English corner
9. Uroda życia
10. Wierszem, prozą, obrazem



Redakcja:

Oliwia Runo
Aleksandra Jabłońska

Gazetka pod redakcją klasy IIb.

Opiekun – Pani Karolina Ciurzyńska

Skuteczna nauka angielskiego.

Wywiad z anglistką Panią Aleksandrą Jaworską.

M. Sz. Witam Panią serdecznie. Wiem, że to Pani pierwszy rok pracy w szkole. Jakie emocje towarzyszyły Pani w pierwszym dniu tutaj?

A. J. Z pewnością towarzyszyło mi wiele przeróżnych emocji. Przede wszystkim dało się odczuć lekki stres, poddenerwowanie, ale niewątpliwie ekscytację związaną z pracą w nowym dla mnie środowisku, a także z wyzwaniami jakie będą na mnie czekać w nadchodzącym roku szkolnym.

M. Sz. Co Panią zaskoczyło w szkole, zarówno pozytywnie, jak i negatywnie?

A. J. Pierwsze, co przychodzi mi do głowy, to ciepłe przyjęcie przez Koleżanki i Kolegów z Kadry Nauczycielskiej oraz ogrom wsparcia i pomocy jaki otrzymałam na starcie.

M. Sz. Czy miała Pani wcześniej jakieś doświadczenie związane z nauczaniem języka angielskiego?

A. J. Do momentu podjęcia przeze mnie pracy w naszym LO pracowałam w prywatnej szkole językowej, na kilku obozach językowych w kraju i za granicą oraz prowadziłam także lekcje w szkole podstawowej czy liceum w ramach praktyk nauczycielskich na studiach.

M. Sz. Czy jest coś, co Panią inspiruje w przygotowywaniu lekcji i prowadzeniu ich?

A. J. Tak, owszem – staram się czerpać inspiracje z różnych źródeł. Dzisiejsza technologia i świat mediów społecznościowych umożliwia kontakt oraz wymianę doświadczeń z wieloma osobami, często z różnych oddalonych od siebie geograficznie i kulturowo miejsc. Pozwala to urozmaicić przeprowadzane lekcje, a także spojrzeć na swoje dokonania krytycznym okiem ;-).

M. Sz. Dzięki uczeniu on-line można pracować praktycznie z każdego miejsca na ziemi. Można również zarządzać swoim czasem bardziej efektywnie. Czy lubi Pani uczyć języka on-line?

A. J. To bardzo ciekawe pytanie. W moim odczuciu nauczanie on-line niesie ze sobą szereg różnego rodzaju konsekwencji. Tak jak słusznie zauważyłaś, dzięki rozwojowi metod zdalnego nauczania możemy zarządzać swoim czasem znacznie efektywniej. To niesłuchanie ważny aspekt w ostatnich latach, w których codziennie uciekają nam minuty i godziny, które moglibyśmy wykorzystać np. na rozwój osobisty w dziedzinie, na którą nigdy nie wystarczało nam czasu. Jednakże nie można przeoczyć wad takiego rozwiązania nauczania, jak chociażby brak okazji do tego, żeby spotkać się osobiście w gronie koleżanek i kolegów z klasy i razem zdobywać wiedzę. Rozwój technologiczny spowodował też przerost różnego rodzaju

dochodzących do nas bodźców informacyjnych w postaci np. powiadomień z aplikacji social media etc. Są to elementy, które często powodują dystrakcje i odwrócenie

naszej uwagi od meritum sprawy. Sama osobiście lubię uczyć przez Internet, ale wydaje mi się, że to droga, która wymaga jeszcze kilku usprawnień, wypracowania odpowiednich metod, tak aby zarówno uczniowie jak i nauczyciele mogli cieszyć się finalnie z jak najlepszych efektów nauczania.

M. Sz. Aby skutecznie uczyć się języka należy się nim „otoczyć”, czyli słuchać muzyki w tym języku, czytać w nim książki, gazety, oglądać filmy bez lektora. Czy to prawda, że im bardziej język towarzyszy nam w życiu tym szybciej i efektywniej się go uczymy?

A. J. Tak, to prawda. Postarajmy się przypomnieć sobie sytuację, w której było każde z nas kiedyś to jako małe dziecko, nie potrafiące jeszcze mówić, otoczeni byliśmy tak naprawdę nieznanym nam językiem. Dzisiaj nie pamiętamy już o tym, że kiedyś tak naprawdę też nauczyliśmy się mówić, pisać w obcym nam wówczas języku poprzez obserwacje i naśladowanie innych. Naturalnie procesy odpowiadające za akwizycję języka w wieku dziecięcym, a tym bardziej dojrzałym, różnią się od siebie, natomiast można dostrzec istotną korelację. Niemniej zachęcam do słuchania muzyki, czy oglądania filmów w języku, który chcielibyśmy przyswoić. Im częściej będziemy nastawieni na jego ekspozycję, tym większa szansa, że nasze umiejętności językowe się poprawią. Starajmy się wyłapać najpierw pojedyncze słowa, a później zdania, a co najważniejsze nie bójmy się też mówić. Mówienie to niesłuchanie ważny (a bardzo często niesłusznie zaniedbywany) aspekt języka.

M. Sz. Czy polskie dzieci i polska młodzież mają wewnętrzną blokadę, która sprawia, że nauka czasami idzie bardzo wolno?

A. J. Myślę, że jest to problem dotyczący nie tylko naszego społeczeństwa. Sporą blokadą dla dzieci i młodzieży jest wspomniane wcześniej przeze mnie mówienie. Wstydzić się (rzecz jasna zupełnie niepotrzebnie) mówić w obcym języku, ponieważ boimy się potencjalnych błędów. Musimy pamiętać, że popełniane przez nas błędy są czymś zupełnie naturalnym. Ważne, żeby się nie zrażać i nieustannie dążyć do polepszania swoich umiejętności językowych. Nie bójmy się też ćwiczyć



naszej wymowy sami np. poprzez nagrywanie tego jak mówimy.

M. Sz. Jakie są główne powody, dla których warto uczyć się języka angielskiego ?

A. J. Jest wiele powodów, dla których powinniśmy się uczyć języka angielskiego. Jest to obecnie jeden z najczęściej używanych języków i spotykamy się z nim na co dzień, czy to słuchając muzyki, oglądając seriale, czy chociażby podróżując w odległe nam zakątki świata, a kończąc na czymś tak prozaicznym jak instrukcje obsługi wykorzystywanych przez nas urządzeń. W pewnym sensie możemy przyjąć, że język ten jest uniwersalny dla sporej grupy osób na naszym globie, nie bez powodu więc nazywany jest on jako *lingua franca*. Poza aspektami praktycznymi, uważam także, że język ten posiada bogatą historię, która mogłaby zaciekawić niejedną i niejednego z Was :-).

M. Sz. W nauce języka ważna jest systematyczność, chęć do pracy i zaangażowanie. Jakie są Pani wymagania w stosunku do uczniów ?

A. J. To prawda, że wszystkie wymienione przed chwilą cechy są niezbędne dla efektywnej nauki języka angielskiego. Myślę, że staram się motywować oraz wzbudzić w moich uczniach chęć do tego, aby z każdym dniem dawali z siebie więcej, przez co matura powinna być dla nich mniej stresująca.

M. Sz. Jak wspomina Pani studia? Czy wykładowcy wpłynęli na to, jaką jest Pani nauczycielką?

A. J. Studia wspominam wyjątkowo ciepło i z lekką nutą nostalgii ;-). Kilka lat wstecz nie sądziłabym, że to powiem, ale chętnie wróciłabym do tych czasów, w szczególności do moich pierwszych studiów na UAM w Pzn. Myślę, że wpływ moich wykładowców na sposób w jaki dzisiaj nauczam był znaczący, do dzisiaj pamiętam zajęcia z Panem Doktorem Rysiewiczem z Poznania i jego zapewnienia, że z każdym rokiem nauczanie będzie prostsze. Pomimo tego, że studia mam już za sobą, to staram się ciągle rozwijać, doskonalić metody nauczania czy wprowadzać nowe techniki przekazywania wiedzy.

M. Sz. Zdany egzamin Cambridge English Qualifications daje nam honorowany na całym świecie certyfikat potwierdzający znajomość języka angielskiego zgodny ze skalą poziomów Rady Europy (CEFR). Kursy i egzaminy organizuje w Warszawie British Council.

Czy uważa Pani, że taki certyfikat otworzy wiele możliwości na rynku pracy naszym absolwentom ?

A. J. Tak, jak najbardziej. Zawsze powtarzam moim Uczniom, że warto obrać sobie za cel podejście do takiego certyfikatu. Nie tyle jego końcowy wynik, a samo przygotowanie może nam wiele dać. Poprawić możemy

nasze kompetencje językowe oraz zyskać dodatkowy atut w CV.

M. Sz. Jaka jest Pani zdaniem rola nauczyciela we współczesnym świecie?

A. J. Myślę, że rola nauczycieli w dzisiejszym świecie nie sprowadza się jedynie do przekazywania wiedzy. To również pewnego rodzaju odpowiedzialność np. za to kim uczone przez nich osoby zostaną w swoim przyszłym życiu zawodowym. To niesłychanie trudne, ale i motywujące zadanie, które stawia przed nami dzisiejsza rzeczywistość.

M. Sz. Z jakimi największymi problemami zmagają się obecnie nauczyciele w swojej pracy?

A. J. Jednym z problemów może być duża ilość obowiązków, z którymi mierzą się nauczyciele. Sporo trudności przyniosła również duża dynamika zmian spowodowanych m.in. pandemią koronawirusa, która może odbijać się na efektywności kształcenia uczniów.

M. Sz. Jak spędza Pani wolny czas? Ma pani jakieś hobby, pasje?

A. J. Czas wolny staram się wykorzystać np. na odkrywaniu nowych miejsc w Warszawie. Ostatnio odwiedziłam na przykład Muzeum Neonów. Oglądam też filmy, seriale (oczywiście w języku angielskim ;-)), pracuję nad językiem czy czytam o najciekawszym dla mnie aspekcie jego nauczania – wymowie.

M. Sz. Lubi Pani podróże? Jakie miejsce na Ziemi odwiedziłaby Pani najchętniej?

A. J. Oj, podróżowanie to też jedna z moich pasji. Gdybym miała wybierać jedno miejsce na Ziemi, które odwiedziłabym w tym momencie najchętniej, to byłby to ponownie Paryż czy Londyn, a wraz z nim przyjemny dla ucha akcent Brytyjczyków.

M. Sz. Czy ma Pani jakieś plany na przyszłość związane z filologią angielską?

A. J. Na ten moment skupiam się na swoich obowiązkach zawodowych oraz na doskonaleniu swojego warsztatu nauczania.

M. Sz. Czy zastanawiała się Pani kiedyś nad wyjazdem z Polski na stałe do jakiegoś kraju anglojęzycznego? Dlaczego tak lub nie (ewentualnie).

A. J. Szczerze powiedziawszy nie zastanawiałam się nad tym nigdy. Natomiast kilkudniowych podróży do krajów anglojęzycznych i nie tylko takich oby było jak najwięcej :-)

M. Sz. Dziękuję Pani za poświęcony czas i rozmowę, życzę wytrwałości i sukcesów w ciężkiej pracy nauczyciela.

Marzec w Polsce

Wędruj więcej. Martw się mniej!

Coraz bliżej wiosna, na którą większość z nas już od dawna czekała. Wiadomo, że marzec nie jest najlepszym miesiącem urlopowo-wyjazdowym, ponieważ jest kilka czynników, dla których nie chcemy podróżować po Polsce i są to przede wszystkim czynniki pogodowe (np. deszcz ze śniegiem, oraz zimno). Lecz jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę zabytków, to okaże się, że są miejsca, gdzie damy radę się „pomęczyć” te dwa, trzy dni. Gdzie się udać, aby trochę odpocząć?

Z powodu, że jestem fanką gór, to dam jedną z bardziej oklepanych odpowiedzi - Góry Świętokrzyskie. Jest tam ogromnie dużo miejsc do zwiedzania, przez co na pewno w 3 dni się nie zwiedzi wszystkiego. Jeżeli ktoś jest miłośnikiem chodzenia, to oczywiście warto udać się do Świętokrzyskiego Parku Narodowego (najpopularniejsza trasa ma 20 km, ciągnie się od Świętej Katarzyny przez Łysicę do Nowej Słupi). Są tam piękne widoki i mało tłumów. Można udać się również do Opatowa. Jest tam podziemna trasa turystyczna, więc pogoda w tym miejscu nie przeszkodzi.

W Szklarskiej Porębie byłam kilka razy i mogę powiedzieć, że jest tam przeuroczo. Jeżeli ktoś ma w planach dużo chodzić, to jest to miejsce dla niego. Do Wodospadu Kamieńczyka oraz Wodospadu Szklarki, można dojść z jednego parkingu (przynajmniej tak zapamiętałam). Jest tam jeszcze naprawdę sporo miejsc do zwiedzenia, ale te dwa tak najbardziej mi zapadły w pamięć.

Na koniec powiem - Zamość, piękne miejsce do zwiedzenia, bardzo dużo kawiarni i innych restauracji. Naprawdę miło można spędzić tam czas.

Największy plus wyjazdu o tej porze roku? Dużo miejsc do zakwaterowania, mało innych turystów i o wiele niższe ceny.

Anna Sienkiewicz, 2b

Wiatr w żaglach

„Musimy żeglować czasem z wiatrem, czasem pod wiatr, ale żeglować, nie dryfować ani stawać na kotwicy.” Żeglarstwo to jedna z tych dziedzin sportu, która potrafi dostarczyć wiele przyjemności, a także emocji. Woda bowiem od zawsze kojarzy się z odpoczynkiem i relaksem, dlatego dziś kilka słów na temat tej, jakże interesującej dziedziny.

Żeglowanie początkowo służyło tylko do transportu. Teraz wykorzystuje się je w do rekreacji. Żaglówki napędzane są wiatrem, za pośrednictwem żagli - najczęściej foka i grota. Każda łódka składa się z miecza, dzięki któremu nawet przy dużych przechyłach spowodowanych wiatrem, nie wywróci się, każda ma maszt, na którym zawieszone są żagle. Szoty, to linki, które służą do wybierania lub luzowania żagli. Dzięki nim możemy żaglem manewrować. Linę do grota nazywamy talią.

Sterować łódką można przez koło sterowe albo przez rumpel. Koło sterowe dla niektórych jest łatwiejsze w obsłudze, ponieważ podczas przechyłów gdy znajdujemy się na łódce z rumplem, sternik musi się z nim siłować. Kadłub składa się z dziobu, rufy, lewej i prawej burty. W każdej łódce jest również silnik. Jeżeli nie ma silnego wiatru, żaglówka płynie bardzo wolno. W takich momentach, żeglarze często decydują się na zwinięcie żagli i uruchomienie silnika. W świecie żeglarstwa wykorzystuje się prawie zawsze i do wszystkiego węzły. Do pogrubienia lub oznaczenia lin, wykorzystuje się zwykły węzeł lub ósemkę. Do połączenia lin - płaski, refowy, związ wantowy, prosty, szotowy lub bromszotowy, jednak najbardziej przydatne węzły to ratowniczy, kotwiczny, wyblinka i knagowy.

Zwrot przez sztag to manewr, w którym linia wiatru przechodzi dziobem z baidewindu jednego halsu do baidewindu drugiego.



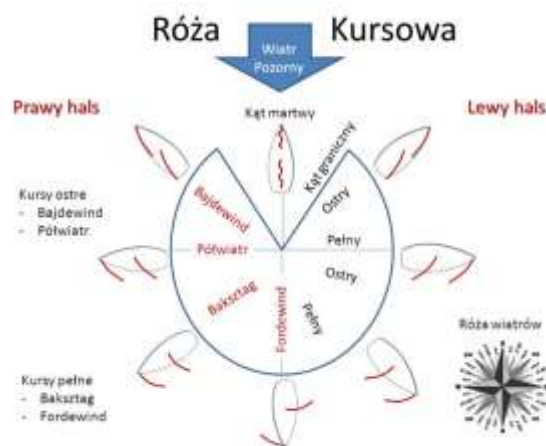
Zwrot przez rufę to przejście linii wiatru rufą baksztagu jednego halsu do baksztagu drugiego halsu.



W każdym manewrze, przywódcą na łódce jest sternik, który wydaje komendy. Osoby na łódce, czyli załoga muszą bezwzględnie słuchać sternika i nie mogą podważać tego, co on powie.

Skala Beauforta to skala, która oznacza nam siłę wiatru. W 1949 roku Międzynarodowy Komitet Meteorologiczny, rozszerzył skalę do 17 stopni. Wiatr wynosi wtedy nawet do 61m/s. 0 stopni w skali oznacza zwykle ciszę i bezruch łódki na żaglach. Żeglowanie jachtem przy wietrze 3-5 stopni Beauforta jest przyjemne i bezpieczne. Przy 6 stopniach, żeglowanie jest całkiem utrudnione i przy sterowaniu rumplem, trzeba używać dużo siły, w takie sytuacji, wszystkie osoby do 16 roku życia, powinny mieć założone kamizelki. Pływanie w takich warunkach, jest trudne i może być niebezpieczne – ale za to ekscytujące.

Róża Puciłowska, 1e





„Kiedy przyjdą podpalić dom” o sytuacji w Ukrainie

Na pewno każdy z nas słyszał o ostatnich wydarzeniach z udziałem naszych sąsiadów ze Wschodu. Wojska rosyjskie wkroczyły na teren Ukrainy ponad dwa tygodnie temu, a stolica – Kijów, jak i zarówno wiele większych miast, wciąż zostało niezdobytych. Państwo broni się i nie daje Rosji odebrać swojej niepodległości. Wyjątkową odwagą wykazał się prezydent okupowanej Ukrainy – nie opuścił Kijowa i jest w stałym kontakcie z obywatelami np. przez media społecznościowe, dając im przy tym ogromne wsparcie. Mieszkańcy pomimo strachu zachowują poczucie humoru i wierzą w zwycięstwo. W miejscach publicznych, takich jak dworce kolejowe lub schrony często wybrzmiewa muzyka „na żywo”, grana przez utalentowanych artystów na przyniesionych przez nich instrumentach. Ludzie starają się być dobrej myśli i przetrwać. Internet obieży nagrania jadącego traktora ciągnącego czołg, rolnicy ukraińscy go przejęli, ośmieszając w ten sposób armię rosyjską, mając przy tym niemałą zabawę.

Informacja o rozpoczęciu wojny w XXI wieku to dla społeczeństwa szok. Do tej pory słyszeliśmy o bombardowaniach tylko na lekcjach historii, a w ostatnich dniach pierwszą informacją o poranku są kolejne zniszczone budynki i ofiary liczone w tysiącach. Bezradne obserwowanie tych wydarzeń jest w stanie bardzo negatywnie wpłynąć na ludzką psychikę. Nikt się nie spodziewał, że podczas gdy myśleliśmy, że to tylko koszmarna przeszłość i w nowoczesnym, rozwiniętym społeczeństwie sprawy załatwia się inaczej, dojdzie do takich wydarzeń, do wojny. Z tego powodu Polska natychmiast ruszyła do pomocy. Mnóstwo firm i organizacji bierze udział w działaniach na rzecz uchodźców – od początku inwazji polską granicę przekroczyło już prawie 1,5 miliona osób. Potrzebują one dachu nad głową oraz podstawowych przedmiotów użytku codziennego, takich jak ubrania lub produkty higieniczne. Każdy chętny może się włączyć do akcji i dostarczyć potrzebne rzeczy w odpowiednie miejsce. Większość szkół oraz zakładów pracy organizuje takie zbiórki, możliwa jest też regularna pomoc na halach, w których nocują uchodźcy – przez całe zamieszanie brakuje rąk do pracy.

W połączeniu z globalną pandemią koronawirusa dzisiejsze wydarzenia mają fatalne skutki i dla każdego byłoby najlepiej, żeby atak zakończył się jak najszybciej, a wojska rosyjskie wycofały się. Jednak w tej sytuacji zostało nam tylko wzajemne wsparcie. Jest na to wiele sposobów, takich jak wcześniej już wymieniony udział w wolontariacie, ale nawet elementy ubioru w barwach flagi Ukrainy – przyczepiony do bluzki kotylion lub wstążka na nadgarstku będą wyrazem solidarności.

Dorota Dolecka, 1e

KRÓTKA PIŁKA

Lutowe wydarzenia sportowe

Choć luty żegnaliśmy w bardzo złych humorach, pogrążeni w smutku i solidaryzujący się z naszymi sąsiadami za wschodnią granicą, to nie można powiedzieć, że w tym miesiącu brakowało sportowych emocji, wielu ciekawych wydarzeń i wielu afer związanych ze sportowcami. Od IO w Pekinie, przez mecze europejskich pucharów, aż po afery w sporcie związane z inwazją Rosji na Ukrainę. Zapraszam na obszerne podsumowanie wydarzeń sportowych z lutego.



Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022

4 lutego w Pekinie zapłonął znicz olimpijski, który oznaczał jedno – rozpoczęcie XXIV ZIO, które miały potrwać do 20 lutego. Sportowcy z 91 państw rywalizowali w 15 dyscyplinach sportowych (łącznie 109 konkurencji): Biathlon, skoki narciarskie, biegi narciarskie, bobsleje, curling, hokej na lodzie, kombinacja norweska, łyżwiarstwo figurowe, łyżwiarstwo szybkie, narciarstwo alpejskie, narciarstwo dowolne, saneczkarstwo, short track, skeleton, snowboarding. Polska z 57 sportowcami w składzie zdobyła wywalczyc tylko 1 brązowy medal (Dawid Kubacki na skoczni normalnej w skokach narciarskich), co jest dosyć słabym wynikiem w porównaniu do ostatnich imprez: w 2018 w Pjongczangu 2 medale (złoty i brązowy wywalczony przez Kamila Stocha), w 2014 w Soczi 6 medali, 4 złote (2 Kamila Stocha i po jednym Zbigniew Bródka i Justyna Kowalczyk), 1 srebrny (bieg drużynowy kobiet w łyżwiarstwie szybkim) i 1 brązowy (bieg drużynowy w łyżwiarstwie szybkim). Klasyfikację medalową na ZIO w Pekinie wygrała Norwegia z 37 medalami (16 złotych, 8 srebrnych i 13 brązowych).

Głośno było również o 15-letniej łyżwiarce figurowej z Rosji (Kamila Walijewa). Rzekomo w jej organizmie miało dojść do wykrycia niedozwolonej substancji (trimetazydyna), która mogła wykluczyć ją z rywalizacji na, zapewne najważniejszej dla niej jak dotąd, imprezie sportowej. Jednak decyzja, jaką podjęli sędziowie Sportowego Sądu Arbitrażowego, pozwoliła jej na dalsze starty w Pekinie. Matka dziewczynki tłumaczyła dostanie się substancji do organizmu córki tym, że dziadek Walijewej ma sztuczne serce i z tego powodu musi zażywać różnego rodzaju lekarstwa. Mężczyzna miał napić się z tej samej szklanki, z której później napiła się i zawodniczka. Absurdalną teorię natychmiast obalono.

Następne Zimowe Igrzyska Olimpijskie odbędą się w 2026 roku w Mediolanie we Włoszech.

Piłka nożna



Piłka nożna była, jest i miejmy nadzieję, że zawsze będzie sportem, który swoim sympatykom zawsze, niezależnie od pory roku, dostarcza ogromną ilość emocji. Tak też było w lutym, były wydarzenia mniej głośnie, np. wygrana Senegalu w PNA (Puchar Narodów Afryki), niesamowity Athletic Bilbao w Copa del Rey (ograli najpierw FC Barcelonę, by potem wyrzucić z rozgrywek Real Madryt), czy też lekki kryzys niektórych czołowych klubów Europy (Bayern, Manchester United, Atletico Madryt). Trzeba przyznać, że całą uwagę kibiców w lutym prawdopodobnie przykuły rozgrywane Liga Mistrzów, Liga Europy i Ligi Konferencji Europy, odradzająca się FC Barcelona i oczywiście wybór na selekcjonera Czesława Michniewicza i zawirowania wokół barażowego meczu naszej reprezentacji z Rosją.

Zacznijmy od europejskich pucharów, w lutym zostały rozegrane pierwsze mecze 1/8 Ligi Mistrzów, jak i oba mecze 1/16 LE i LKE. Oto wyniki:

LIGA MISTRZÓW:

PSG 1-0 Real Madryt
Sporting Lizbona 0-5 Manchester City
Inter Mediolan 0-2 Liverpool
RB Salzburg 1-1 Bayern Monachium
Chelsea 2-0 Lille
Villareal 1-1 Juventus
Atletico Madryt 1-1 Manchester United
Benfica Lizbona 2-2 Ajax Amsterdam
Runda rewanżowa zostanie rozegrana w dniach 8-9.03 i 15-16.03

LIGA EUROPY:

Wyniki dwumeczów 1/16 finału:
Borussia Dortmund 4-6 Rangers
Sheriff Tiraspol 2-3 Braga
FC Porto 4-3 Lazio
Atalanta 5-1 Olympiakos
Sevilla 3-2 Dinamo Zagrzeb
FC Barcelona 5-3 Napoli
RB Lipsk 5-3 Real Sociedad
Zenit 2-3 Real Betis
Losowanie 1/8 finału LE:
Rangers – Crvena Zvezda
Braga – Monaco
FC Porto – Lyon
Atalanta – Bayer Leverkusen
Sevilla – West Ham
FC Barcelona – Galatasaray
RB Lipsk (WO.) – Spartak Moskwa (wykluczenie z rozgrywek ze względu na agresję na Ukrainę)
Betis – Eintracht Frankfurt
Mecze 1/8 finału zostaną rozegrane w dniach 9-10.03 i rewanże 17.03.



Zjednoczony świat sportu w sprawie agresji Rosji na Ukrainę

Jestem pewny, że nikt z nas nie wyobrażał sobie, że w XXI wieku możemy być świadkami takich wydarzeń i scen, jakie obecnie mają miejsce za naszą wschodnią granicą, jako sąsiedzi jesteśmy z naszymi braćmi i siostrami z Ukrainy i wierzymy głęboko, że uda się przewyciężyć wroga, Слава Україні! My, fanatycy sportu, jesteśmy zadowoleni z tego, że świat sportu tak zjednoczony konsekwentnie reaguje na tę całą sytuację. Przede wszystkim jesteśmy dumni z naszego totalnego szefa, czyli prezesa PZPN pana Cezarego Kuleszę, który nie dość, że stanowczo odmówił zagrania meczu z Rosją kosztem nawet walkowera dla rosyjskiej reprezentacji, to jeszcze pociągnął za sobą całą europejską piłkę narodową w celu bojkotu meczów z Rosją, co się udało, gdyż FIFA i UEFA zawiesiła wszystkie rosyjskie drużyny i reprezentację narodową we wszystkich swoich rozgrywkach.

Poniżej lista dziedzin sportu sportów, w których zbojkotowano rosyjskich sportowców lub rosyjskie drużyny:

- ✓ piłka nożna (zawieszenie drużyn rosyjskich w europejskich rozgrywkach, przeniesienie finału LM do Paryża, zerwanie umowy sponsoringowej UEFY i Schalke z Gazpromem);
- ✓ koszykówka (wyrzucenie rosyjskich klubów z Euroligi i EuroCup);
- ✓ siatkówka (odebranie Rosji roli gospodarza tegorocznych MŚ, CEV przeniesie z Rosji wszystkie międzynarodowe rozgrywki w siatkówce i siatkówce plażowej);
- ✓ skoki narciarskie (niezależnie od decyzji FIS Norweski Związek Narciarski oznajmił, że nadchodzące zawody Pucharu Świata (turniej Raw Air) oraz mistrzostwa świata w lotach narciarskich w Norwegii odbędą się bez udziału rosyjskich i białoruskich skoczków. FIS ugiął się pod presją i również zawiesił zawodników z Rosji i Białorusi w organizowanych przez siebie zawodach);
- ✓ piłka ręczna (EHF zawiesiła rosyjskie i białoruskie reprezentacje narodowe oraz wszystkie kluby z obu tych państw w rozgrywkach międzynarodowych);
- ✓ formuła 1 (Grand Prix Rosji zostało odwołane);
- ✓ hokej (IIHF zawiesiła wszystkie drużyny z Rosji i Białorusi, w tym również reprezentacje narodowe w rozgrywkach międzynarodowych. HK Homel traci tym samym możliwość gry w Pucharze Kontynentalnym, Rosji odebrano prawo organizacji hokejowych mistrzostw świata juniorów);
- ✓ tenis (Polski Związek Tenisowy przekazał, że polskie reprezentacje nie będą występowały na turniejach, w których występują reprezentanci Rosji. W przypadku awansu do turnieju finałowego Billie Jean King Cup, przy ewentualnym udziale Rosji, Polacy zrezygnują z rozgrywania meczów);
- ✓ boks (Federacje WBC, WBA, IBF i WBO zdecydowały, że nie będą organizować żadnych gal bokserskich na terenie Rosji, dodatkowo rosyjskich i białoruskich pięściarzy usunięto z większości rankingów);
- ✓ taekwondo (Światowa Federacja Taekwondo pozbawiła Władimira Putina honorowego czarnego pasa 9 dan);
- ✓ pływanie (Światowa Federacja Pływania podjęła decyzję o odebraniu Rosji mistrzostw świata juniorów, odwołano również zawody World Series oraz mecze Ligi Światowej w piłce wodnej w Rosji);
- ✓ rugby (Federacja World Rugby zawiesiła rosyjskie i białoruskie reprezentacje narodowe oraz kluby we wszelkich rozgrywkach międzynarodowych);
- ✓ futbol amerykański (Polska Futbol Liga zadecydowała o usunięciu z krajowych rozgrywek białoruskiego zespołu Litwina Mińsk);
- ✓ szachy (Międzynarodowa Federacja Szachowa oznajmiła, że pod szyldem FIDE w Rosji i na Białorusi nie będą odbywały się żadne oficjalne zawody).

Dominik Horabik, 2B



Przyczyny wojny ukraińsko-rosyjskiej. Rozpad ZSRR, Pomarańczowa rewolucja, Euromajdan.

1991 rok. Rozpad ZSRR.

26 grudnia 1991 roku, w Białowieży dokonął się oficjalny rozpad Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (Sowieckich). Podpisany przez przedstawicieli Rosji, Ukrainy i Białorusi układ białowiecki i upadek kolosa, jakim było ZSRR, miało dać nowy początek wschodniej Europie. Szybko jednak dostrzec można było, iż Rosja wcale nie chce tracić swoich stref wpływu. Już niedługo po Białowieży Leonid Krawczuk (I Prezydent Ukrainy po '89 roku) sam mówił, że miał "ciekawe spotkanie z Jelcynem" (Borys Jelcyn I Prezydent F. Rosyjskiej po rozpadzie ZSRR). Spotkaniem była zakrapiana alkoholem kolacja, taki sposób przyjmowania gości był dla Jelcyna typowy. Na owej kolacji Jelcyn zadał prezydentowi Ukrainy pytanie: "A Pan naprawdę wierzy, że Ukraina pójdzie do Europy?", Krawczuk odpowiedział mu, że jak można w ogóle w to nie wierzyć, powołując się na porozumienia zawarte w Białowieży, na to prezydent Rosji przytoczył wielką historyczną wspólność narodów Ukrainy i Rosji, a także że takiej wspólnoty nie warto rozrywać. Była to już pierwsza oznaka, że Rosja nie będzie chciała odejść od tytułu mocarstwa, jednakże wtedy Rosja miała większe problemy wewnętrzne stąd Ukrainę pozostawiono samą sobie.

Nowe tysiąclecie, wybory 2004

W 2004 roku na Ukrainie miały odbyć się wybory prezydenckie, ze względu na kończącą się kadencję Leonida Kuczmy, drugiego prezydenta postsowieckiej Ukrainy. W wyborach konkurowali ze sobą dwaj główni kandydaci: Wiktor Janukowycz, były kryminalista skazany dwukrotnie, do polityki wysnuty przez mafijnego oligarchę Rinata Achmetowa, drugim kandydatem był Wiktor Juszczenko, który w latach 1999-2001 pełnił rolę premiera Ukrainy (następcą został W. Janukowycz).

Ukraina zawsze balansowała między wschodem a zachodem Europy, Ukraina jest także demograficznie podzielona między ludność rosyjskojęzyczną, mieszkającą na wschodzie kraju, żyjącą nostalgicznie czasami przed rozpadem ZSRR, a ludność "rdzennoukraińską" na zachodzie, która pragnęłaby większej integracji z resztą Europy. Podobnie podzieliła się ówczesna scena polityczna, gdzie Janukowycz obiecywał zacieśnienie relacji z Federacją Rosyjską, natomiast W. Juszczenko mówił o partnerstwie Ukrainy z państwami zachodu, Unią Europejską oraz o uniezależnieniu się od wpływów Rosji. Naturalnie panujący już wtedy w Rosji Władimir Putin otwarcie poparł Janukowycza w dążeniach do objęcia władzy, zasilając także jego budżet kampanijny, a także współpracując lub nawet kierując w akcją otrucia Juszczenki.

Zamach na życie Juszczenki przysporzył mu nie tylko blizn, ale też wzrost poparcia w wyborach, które wygrał, a przynajmniej w wersji demokratycznej, gdyż kiedy wieść o wynikach wyborów na Ukrainie dotarła na Kreml, W. Putin nie mógł zaakceptować takiego wyniku. Podobnie sam Janukowycz, na Ukrainie zaczęło się fałszerstwo wyborów. Głosy dopisywano, dorzucano, a komisja, która była zapewne pod kontrolą sił sprzyjających Janukowyczowi, zignorowała doniesienia o malwersacjach i ogłosiła, że zwycięzcą został Janukowycz, wtedy rozpoczęła się Pomarańczowa Rewolucja.

Pomarańczowa Rewolucja

Po ogłoszeniu W. Janukowycza nowym prezydentem Ukrainy, 22 listopada 2004 roku na Placu Niepodległości w Kijowie zebrało się aż 200 tysięcy osób (26 listopada to aż 500 tys.), które protestowały przeciwko niedemokratycznie wybranemu Janukowyczowi oraz za tym, aby wyniku wyborów nie uznać. Do miejsc ogarniętych strajkami wysłano milicję, natomiast Leonid Kuczma, jeszcze pełniący urząd prezydenta, zakazał użycia siły wobec własnych ludzi, mimo tego że został on wezwany do Moskwy, gdzie Putin namawiał go, aby przeciwko strajkującym użyć siły. Kuczma jednak nie chciał, aby doszło do walk, aresztowań, zaznaczał, że wśród strajkujących są dzieci, a temperatury ujemne, co wykluczało możliwość użycia armatek wodnych.

Sprawa wyborów, po mediacjach wewnątrz Ukrainy, ale też z państwami sąsiednimi, została skierowana do Sądu Najwyższego. Tam wyniki wyborów unieważniono oraz zarządzono ich powtórzenie. Zwyciężył Juszczenko.

"Marzenia" o Unii i NATO

Wynik Pomarańczowej rewolucji niespecjalnie uradował Putina. Na Ukrainie prezydentem był prozachodni Juszczenko, który coraz bardziej otwarcie mówił o Ukrainie w NATO oraz o Ukrainie jako partnerze UE. Z tego powodu Rosja podejmowała częste próby destabilizacji sytuacji na Ukrainie, jedną z nich było podniesienie cen gazu o 100%, na co Ukrainy, zwłaszcza w kryzysie gospodarczym, nie było po prostu stać. Euforia po Pomarańczowej Rewolucji upadła, czego dowodem były wybory parlamentarne w 2006 roku, w których zwyciężyła partia Janukowycza (Partia Regionów). Janukowycz opowiadał się za bezstronnością Ukrainy, nie wchodzącą w zbyt bliskie kontakty

z NATO. Dodatkowe zamieszanie przyniosła także wojna w Gruzji, co odsunęło ten kraj od członkostwa w NATO. W 2010 roku na Ukrainie odbyły się wybory prezydenckie, w których tym razem wygrał Janukowycz, kreujący się jako ktoś, kto miał utrzymać Ukrainę w pokoju i bez blokowości, tym samym po wyborach zawiesił on rozmowy z NATO.

Euromajdan i Krym

Odcinający się od zachodu Janukowycz postanowił zawiesić rozmowy z Unią Europejską w sprawach jej partnerstwa z Ukrainą. Ukraińcy uznali to jednak za odcięcie ich od Europy zachodniej, za nieuznanie ich za Europejczyków, 21 listopada 2013 roku wybuchł Euromajdan. Tak samo jak w 2004 roku na Plac Niepodległości w Kijowie wyszło tysiące Ukraińców i tak samo protestowali oni przeciwko Wiktorowi Janukowyczowi. Na miejsce zostaje wysłana policja, tym razem jednak u władzy jest bezwzględny Janukowycz, który nie boi się użycia przemocy wobec ludzi, zaczynają się walki ze służbami porządkowymi.

Początkowe aresztowania, pałowania przeradzają się na przełomie roku w regularną walkę z policją, dochodzi do ogromu prowokacji, wywołanych przez "Tituszek" - opłacanych przez władzę chuliganów. Na ulicach wielu miast do protestujących otworzono ogień, strajkujący, którzy zginęli są gloryfikowani, ich ciała są noszone w trumnach między tłumami, ma to wywrzeć presję na władze. Część z regionów ukraińskich wypowiada władzy centralnej posłuszeństwo, Janukowycz w akcie desperacji ucieka do Rosji, zapierając się jednak, że władza nie została mu odebrana.

Podczas Euromajdanu na Krymie wybuchły protesty ludności rosyjskiej, zaraz po tym pojawili się tam nieoznakowani żołnierze, którzy zajęli budynki administracyjne oraz krymskie lotnisko, na których budynkach zawieszono rosyjskie flagi. 16 marca 2014 na terenie Krymu zarządzono referendum, na podstawie którego mieszkańcy półwyspu mieli zdecydować o swojej przynależności. W referendum wygrała opcja przyłączenia do Rosji, pomimo nieuznania owej aneksji za legalną wśród państw zachodu.

Dwie republiki - Ługańska i Doniecka

Po odłączeniu Krymu od reszty Ukrainy także inne regiony, głównie zamieszkałe przez ludność rosyjskojęzyczną, zapragnęły tego samego. Swoją niepodległość proklamują Ługańska i Doniecka Republika Ludowa, rozpoczyna się niejako wojna o niepodległość. Po ucieczce Janukowycza prezydentem Ukrainy zostaje Petr Poroszenko, który rozkazuje wysłać do dwóch republik wojsko. Mimo iż wydawałoby się, że powstania zostaną stłumione, samozwańcze republiki są wspierane przez Rosję, to zmusza Ukrainę do negocjacji pokojowych. Odbywają się one w Mińsku, stąd spisane tam traktaty nazywane są protokołami mińskimi, strona ukraińska nie zgodziła się jednak na ich podpisanie, więc nie mogły wejść one w życie, walka na wschodzie Ukrainy toczyła się dalej.

Obie republiki, mimo iż otwarcie do tego dążyły, nie zostały uznane przez Federację Rosyjską, to się jednak zmieniło 21 lutego 2022, kiedy Władimir Putin, w oficjalnym orędziu ogłosił, iż Rosja rozpoznaje i uznaje Ługańską i Doniecką Republikę Ludową.

Kolejne dążenia Ukrainy w stronę zachodu.

Wracając do 2014 roku. Odłączenie Krymu oraz dwóch samozwańczych republik miało jeden pozytywny wpływ na Ukrainę, zjednoczyło ją to pod względem narodowościowym, przynajmniej poniekąd. Ukraińcy, którzy uważali się za Rosjan odeszli razem z Krymem i dwoma republikami, stąd naród ukraiński rzeczywiście może poczuć się jako Pan na własnym podwórzu. Jednoś prowadziła do wyjścia z kryzysu, do umocnienia państwowości Ukrainy i patriotycznych wartości.

W 2019 roku prezydentem Ukrainy został Wołodymyr Zełeński, który chciał powrotu do współpracy Ukrainy z Unią Europejską, z NATO, a to, od czego chciał uchronić swój kraj, to od wpływów rosyjskich, taka postawa nie mogła podobać się moskiewskim władzom. Za rządów Zełeńskiego, ale i wcześniej przeprowadzanych zostało wiele reform, na Ukrainie można było zaobserwować ożywienie gospodarcze, wszystko wskazywało, na to że Ukraina wyjdzie w niedługim czasie z niekończących się kryzysów i zamieszkań, niestety była to tragiczna pomyłka.

Najnowsza historia

Dążenia Ukrainy na zachód, do UE, do NATO skutkowały na Kremlu narracją, że zachód chce rozszerzyć swoje strefy wpływów bliżej Rosji, szczególnie obawiano się rozszerzenia NATO o terytorium Ukrainy. Pod koniec 2021 roku Putin zaczął gromadzić wojsko pod granicą z Ukrainą, pomimo negocjacji, nie ustąpił. Momentem przełomowym, jak już było wspomniane, było uznanie dwóch samozwańczych republik za niepodległe, 21 lutego.

24 lutego 2022, w czwartek przed świtem o godzinie 04:45 świat przestał być takim samym miejscem, wojska rosyjskie wkroczyły na Ukrainę.

Kordian Sachajko, Tomasz Wyszowski, 2b

Tajemnice wszechświata

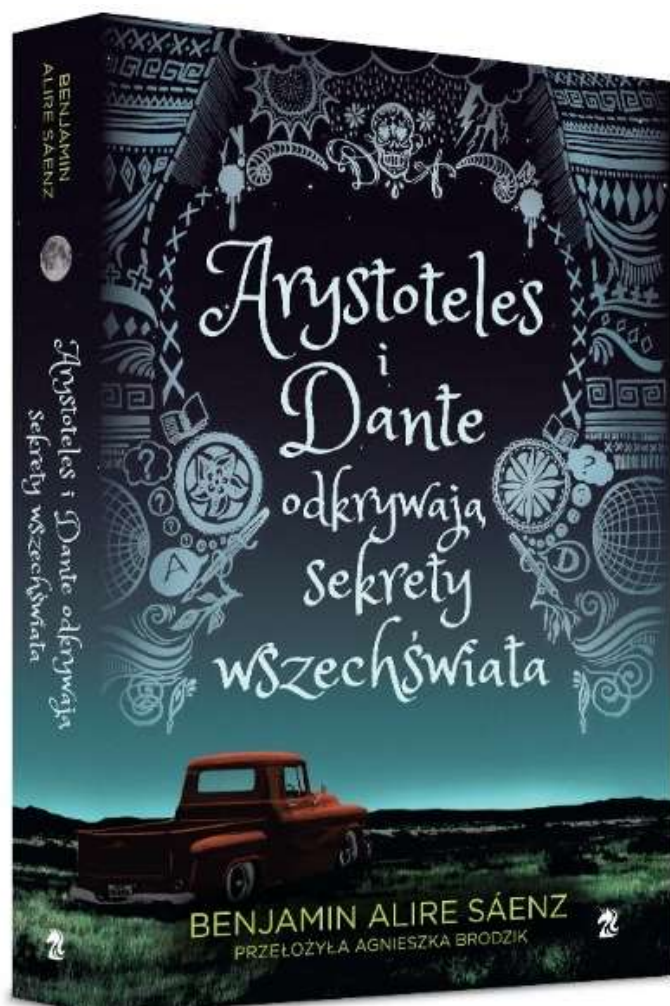
Ostatnio miałam przyjemność przeczytać książkę pt.: „Arystoteles i Dante odkrywają tajemnice wszechświata” autorstwa Benjamin’a Alire Saenz’a, której głównymi bohaterami są dwaj chłopcy, a w późniejszej części młodzi mężczyźni, którzy pragną poznać wszystkie tajemnice wszechświata. Książka bardzo różni się od wszystkich, które czytałam dotychczas, co sprawiło, że od razu mnie urzekła. Były w niej zapadające w pamięć cytaty i piękny obraz zakochania oraz przyjaźni. Tekst czyta się szybko, między innymi za sprawą krótkich rozdziałów, ponieważ czytelnik nie ma czasu znużyć się długimi partiami, w których opis czegoś nieistotnego zajmuje parę stron, a jak wszyscy uczniowie wiedzą, takie opisy głównie znajdują się w lekturach.

Wracając do samej treści utworu, głównymi bohaterami są tu Arystoteles oraz Dante, Amerykanie pochodzenia meksykańskiego. Arystoteles, znany również jako Ari, to skryty nastolatek z wieloma problemami spowodowanymi odsiadką brata w więzieniu. Bohater należy do osób skrytych, ponurych, ale mimo tego ciekawskich, bardzo chciałby się dowiedzieć czegoś o swoim bracie, lecz nikt nie chce mu udzielić informacji o tej tajemnicy wszechświata. W domu rodzinnym nastolatek czuje się samotny, ojciec od powrotu z wojny jest zamknięty na jakiejkolwiek rozmowy, matka zachowuje się tak, jakby jej starszy syn nigdy nie istniał, a ze strony sióstr słyszy ciągle szyderstwa z powodu swojego wieku. Dante zaś jest bardziej otwarty i prowadzi dosyć szczęśliwe życie, rodzice go kochają, nikt z niego nie szydzi, lecz to nie zmienia faktu, że codziennie mierzy się z problemami spowodowanymi pochodzeniem oraz orientacją seksualną. Skoro poznaliśmy już bohaterów, opowiem Wam o fabule książki, a więc w tekście poznajemy obu nastolatków i dowiadujemy się o ich przygodach w trakcie pogoni za odkrywaniem świata. W tle mamy zaś uczuci, którym Dante darzy

Ariego. Ari przez większość czasu wmawia każdemu, że miłość Dantego jest jednostronna, a jego interesują tylko i wyłącznie osoby płci przeciwnej. Nie potwierdzają tego jego czyny wobec chłopaka, co widzą nawet jego rodzice, lecz w życiu przyjaciela Ariego pojawia się ktoś inny. Czy Ari i Dante poradzą sobie ze swoimi uczuciami i odkryją tajemnice wszechświata? Może tak naprawdę szukają tego, co jest tuż za rogiem?

Podsumowując, książka jest naprawdę przepiękna i szczerą, opowiada o problemach związanych z własną kulturą i seksualnością. Poleciałabym ją tak naprawdę każdemu, ponieważ znajdziemy w nim wiele mądrych słów, fabuła zawiera śmieszne oraz przykre momenty, a wątek miłosny nie jest przekoloryzowany, chociaż uważam, że do niektórych refleksji należy zwyczajnie dojrzeć.

Ola Krakowska, 1e





Today's youth

In an interview, a well-known person spoke about today's youth. The celebrity said they were rude, selfish and didn't know the rules of good behaviour. He added that their parents and school hadn't raised them to be good citizens.

Nowadays, every young person lives and expresses themselves in his own way. The behaviour of young people depends on how they were brought up and how their parents treat them.

If we learn as a child to be polite and to behave well, we will continue to do so. Later, when we go to school as a young person, the environment also influence show we behave. If a young person begins to be in inappropriate company,, he or she begins to look like them.

Despite this, I think today's youth is not what it used to be. They are less polite than they used to be. Today's generation of teenagers is less ambitious and hardworking than they used to be.

Because of the free lifestyle they don't have the feeling that „something must be done to be right”. Everyone does everything in their own way and maybe that is why the celebrity claims that today's youth doesn't live by certain standards.

Summarizing my arguments above, I have the similar opinion to that of the celebrity. Today's youth aren't as good and well-mannered as they were in the old days.



Przedwiosenna pielęgnacja skóry



Obecnie za naszymi oknami wciąż jest ponuro i zimno, przez co zapewne nasza skóra jest wysuszona, podobnie zresztą jak włosy, które w tym okresie mają szczególną tendencję do puszenia się. W związku z tym, w tym okresie warto zwrócić szczególną uwagę na produkty do codziennej pielęgnacji oraz posiłki, które spożywamy, ponieważ one znacząco wpływają na stan naszej skóry, włosów, a także na nasze samopoczucie.

W tym poradniku dowiesz się, na co warto zwrócić uwagę przy codziennej pielęgnacji skóry oraz, jak urozmaicić swoją dietę o zdrowe i smaczne posiłki. Z powodu ostatnich mrozów nasza skóra z pewnością jest osłabiona i wysuszona, lecz można temu zaradzić, stosując odpowiednio dobrane produkty. Jeśli ten problem ciebie dotyczy, warto zakupić sobie dobry krem do rąk, by chronić swoje ręce na dworze, np. marki „OnlyBio”, który znajdziecie w większości drogerii. Dobrze mieć go zawsze w swoim plecaku czy torebce wraz z ochronną pomadką do ust. Natomiast, gdy masz problemy z wysuszoną skórą na całym ciele, odpowiednią pomocą będzie nawilżający balsam lub oliwka do skóry wtarte tuż po kąpieli. Pamiętaj jednak, by przed zakupem zwrócić uwagę na skład takiego balsamu, ponieważ często niestety są one mocno perfumowane, co może powodować podrażnienia skóry. Osobiście polecam balsam z firmy „Mokosh”, a do włosów regularne stosowanie odżywki i maski. Dodatkowo można je zabezpieczyć przed wysuszeniem ochronnym olejkiem, który pomoże nam utrzymać włosy w lepszej kondycji. Odpowiednia ochrona ciała jest ważna, lecz bardzo istotną rzeczą jest też odpowiednia dieta, która w obecnym czasie jest mocno uboga, gdyż nie mamy dostępu do świeżych owoców i warzyw, źródła wszelkich witamin i składników odżywczych. Co zatem możemy zrobić? Warto uzupełniać nasze posiłki witaminami w tabletkach oraz starać się przygotowywać je, wykorzystując warzywa i owoce mrożone.

Nie zapomnijmy też o innych produktach, w których możemy znaleźć dużo substancji odżywczych, takich jak kiszonki, ryby, nabiał czy mięso. Postaraj się wzbogacić swoją dietę o zdrowe produkty, a zobaczysz, jak polepszy to twoje ogólne samopoczucie oraz stan skóry. Pamiętaj również o piciu dużej ilości wody, która pomoże ci w koncentracji, odpowiednio Cię nawodni i poprawi stan twojej cery.



Julia Pochmara, 2b



wierszem, prozą,
obrazem...

Dwie połówki jednego serca

Ciemność.

To jedyna znana mu rzecz. W ciemności się urodził i w ciemności żyje. Marzeń ma niewiele, a właściwie tylko jedno, wydawać się może, że nade proste do spełnienia. Chce on wyjść z mroku i tać się w blasku światła. Poczuć ciepłe promienie na swej kruszej skórze, rozciągnąć ciało na miękkiej, zielonej trawie. Jednak za każdym razem, kiedy zbierze on siły i odważy się postawić łapę na granicy nocy i dnia, czerni i bieli, to boli. Czarna skóra wrze niczym woda, czaszka łamie się i kruszy, agonizacja zmusza go do powrotu w mrok, do jego zimnej samotności. Nie ważne, ile będzie próbować, nigdy nie uda mu się spełnić marzenia. W ciemności się urodził i w ciemności przyjdzie mu umrzeć. Jego skóra czarna jak węgiel, głowa pokryta kością. Wielki jaszczur sunący wśród cieni, a nazywa się Duch.

Duch

nie od zawsze posiadał takie ambicje.

Przez pierwsze kilkadziesiąt lat swojego życia rozkoszował się w tym, co przynosił mu los. Wykorzystywał swoje ostre szpony, zwinne ciało, silne szczęki, by zabić każdego nieszczęśnika, któremu przyszło zagubić się w odmętach mroku. Napawał się bólem innych, karmił ich strachem. Ludzie opowiadali o nim legendy, ostrzegali dzieci, żeby nie wychodziły na zewnątrz po zmroku, bo zostaną pożarte. Lecz zawsze znalazła się osoba na tyle głupia, bądź na tyle odważna, żeby ośmielić się przejść przez granice Grobowej Puszczy, zapewniając, że zabije potwora i przywróci spokój w krainie.

Dom jaszczura

- Grobowa

Puszcza, jak nazwali ją mieszkańcy pobliskich wiosek, była bardzo charakterystyczna, doprawdy oderwana

od rzeczywistości. Pnie drzew wity się ku niebu, jak żmije, ich korony gęste, nieprzepuszczające ani jednej wiązki światła. Nierówne, twarde podłoże spowijały góry popiołu, jak gdyby pod ziemią trwał nieprzerwany płomień. Jednak w powietrzu panował kłujący mróz, a obcy pochodzący z zewnątrz dusili się niemalże całkowitym brakiem tlenu. Tak każdy, kto naruszał granice puszczy, słabł, im głębiej brnął w jej mrok. Tracił orientację w terenie, aż drzewa zaczynały przypominać ściany labiryntu. Ich kończyny odmrażały, ciało traciło czucie. Nigdy nie zorientowali się, kiedy się zatrzymali, ani kiedy pojawił się potwór, który rozrywał ich na strzępy. Puszcza stawała się wiecznym grobem dla kolejnych nieszczęsnych dusz.

Duch żył w tej monotonii przez wieki. Czekał. Tropił. Zabijał. Aż pewnego dnia do krainy przybyli nowi jej

mieszkańcy. **Smoki** o skórze białej jak śnieg,

oczach płomiennych jak słońce. Wezwane modłami ludzi stąpili na zielone łąki i przyrzekli im ochronę przed złem czyhającym w mroku. Od tego czasu Grobowa Puszcza została zapomniana i chociaż wciąż górowała nad wszelkimi rodzajami budowłami, zbyt wielka i zbyt potężna, żeby ją zniszczyć, ludzie odwrócili od niej wzrok i udali się w kierunku światła.

Mając przy sobie podniebnych strażników, z biegiem czasu ludzie przestali się obawiać i zaczęli marzyć o przyszłości. Rozwijali siebie i swoją inteligencję. Tworzyli nowe urządzenia, które pomagały im i ułatwiały życie codzienne. Wyprawiali coraz więcej przyjeźdźców, każde następne większe od poprzedniego. Ciemna noc nie była już czasem poszukiwania schronienia i walki o przetrwanie, lecz zabawy, śmiechów i tańca.

Do Grobowej Puszczy od dawna nie zawitał już żaden gość. Zrobiła się jeszcze bardziej pusta i ponura niż Duch mógł sobie wyobrazić. Nie miał już kim się bawić, a stworzenia, którymi zmuszony był się karmić, smakowały jak popiół i skała. Znużony Duch począł

podchodzić coraz bliżej granicy, z ciekawości niżeli z głodu. Do jego uszu dobiegały głosy i śmiech mieszkańców. Kiedy stanął wreszcie pod ostatnim drzewem dzielącym puszcze i rozległą łąkę, jego czarne serce po raz pierwszy uderzyło w piersi. W powietrzu, na tle nocnego nieba migotały światła lamp i lampionów, na stołach rozłożone były najróżniejszego rodzaju potrawy, ich woń niesiona przez wiatr. Ludzie wydawali się być tacy szczęśliwi, beztroscy tańcząc wokół stołów, opowiadając sobie niezliczone historie i baśnie. Nie próbowali już jedynie przeżyć, a cieszyć się z życia i możliwości, które posiadają. Coś nad czym Duch nigdy wcześniej się nie zastanawiał. Widok zauroczył go, coś w jego wnętrzu pchnęło go do wyjścia ze swojej samotni, zbliżenia się chociażby na parę kroków do ciepła i światła. Jednak gdy był już tak niedaleko, że mógł poczuć ciepło złotych lamp na swojej skórze, słońce wyjrzało zza horyzontu, zwiastując nadchodzący, nowy dzień. Jego promienie uderzyły w czaszkę Ducha jak strzała, przeszywając go palącym bólem. Wydając z siebie przeraźliwy jęk odwrócił się i uciekł z powrotem do puszczy, nie oglądając się za siebie, dopóki na powrót nie czuł niczego, tylko znany mu mróz i mrok.

Przez następne mijające lata, Duch powracał na granice puszczy. Wyrobił sobie norę w skalnym podłożu, która chroniła go przed promieniami słońca i obserwował ludzi nocami i dniami. Było w nich coś pasjonującego, coś nowego. Każdy dzień w wiosce wydawał się zupełnie inny od poprzedniego. Zupełnie inny niż monotonne dni w Grobowej Puszczy. Obserwował również podniebnych obrońców. Ich łuski iskrzące się w promieniach światła kłuły go w oczodoły, ale i one wydawały się tak wolne i szczęśliwe, że Ducha spowijała zazdrość. *Dlaczego one mogą wyjść na słońce, a ja nie? Dlaczego one są wybawcami, a ja potworem?* Pytania kłębiły się w jego głowie jak dym, jednak nie mógł znaleźć na nie odpowiedzi. Następne, długie lata poświęcił na obserwacji tych podniebnych stworzeń, analizowania ich zachowań, ich mocnych stron i słabości. Jednak im dłużej im się przyglądał, tym bardziej je nienawidził, do momentu aż nie przemknęła mu przez głowę myśl, żeby wyjść z puszczy pewnego, cichego wieczoru i wymordować je co do jednego. Jeśli on nie zasługuje na szczęście, nikt nie będzie szczęśliwy.

Ten poranek zaczął się jak każdy inny. Duch przykłusował do granicy puszczy i omijając pomniejsze plamy światła rozptyływające się na ziemi, zanurzył się w swojej małej norze. Miał zamiar kontynuować obserwacje życia codziennego mieszkańców wioski i białych smoków, gdy niespodziewanie w oddali zauważył małą, iskrzącą się figurę zmierzającą w kierunku puszczy. Wychylając głowę z nory dla lepszego widoku rozpoznał jednego z podniebnych

smoków. Była odrobinę mniejsza niż reszta swojego gatunku, ale nie mniej majestatyczna. Stąpała powolnym, lecz zdecydowanym krokiem, rozglądając się wokół siebie jakby z obawy, że ktoś za nią podąża. Zaciekawiony Duch wyślizgnął się ze swojej nory i wdrapał na jedno z drzew, sytuując się na jego gałęzi. Poczekaj i zobaczysz.

Po paru minutach smoczyca dotarła na skraj łąki i po spojrzeniu za siebie jeden, ostatni raz wkroczyła do puszczy. Duch patrzył jak zadarta łapę do góry, uktuta lodowatym popiołem i postawiła ją znowu, starając się przyzwyczaić. Rozglądając się wokół szła przed siebie, blask jej łusek rozświetlał dla niej drogę i przyciągał Ducha niczym ogień przyciąga ćmę. Jednak im dalej szła, tym bardziej gasta jej światło. Nie mając tęczowości ze słońcem traciła swoją moc, Duch wiedział o tym po latach obserwacji. Jednak pomimo wielkiego pragnienia, żeby smoczyca zagubiła się w ciemności, straciła rozum, a następnie swoje życie, był on również... zdziwiony. *Dlaczego przyszła na ten cmentarz, wiedząc co ją czeka? Dlaczego nie została w słońcu?* Duch patrzył jak, już w półmroku, smoczyca położyła się obok jednego z drzew i spuściła głowę na ziemię. Nie była ona ranna, ani nie dyszała ze zmęczenia, ale jej oczy wydawały się martwe, pozbawione tego płomiennego blasku, którymi cechuje się reszta białych smoków. Po krótkiej chwili zamknęła ona oczy i wydawało się, że zasnęła. W tak niebezpiecznym, mroźnym miejscu. Duch odczekał chwilę, nie odrywając wzroku od smoczycy, której ciało rozciągało się i kurczyło z każdym oddechem, po czym po cichu spełzył z drzewa. Powolnym krokiem zbliżył się do leżącej istoty, ostrożnie, żeby jej nie zbudzić. Czuł jaj jej łuski, pomimo utraty swojej barwy, dalej emanowały ciepłem. Jednak kiedy był już na tyle blisko, że po wyciągnięciu łapy mógłby dotknąć jej skrzydło, ta otworzyła nagle oczy.



Wystraszony Duch wycofał się kilka kroków, lecz jego wzrok nie opuścił jej oczu. Wielkie i złote jak główki od szpilek, chociaż tak zimne...

- Czyli to ty jesteś tym 'potworem', o którym mówią mieszkańcy? – odezwała się smoczyca po czym pochyliła głowę lekko w prawo – Nie wyglądasz aż tak groźnie.

Duch nie odpowiedział, stojąc w milczeniu i wpatrując się w nowego gościa puszczy. Nie wydawało się jednak, jakby brak reakcji ją onieśmiał. Smoczyca podniosła głowę z ziemi i uśmiechnęła się lekko.

- Proszę, wybac mi to najście. Nie miałam zamiaru ci przeszkadzać. Ja tylko... - ucichła, jakby nie była pewna czy dokończenie zdania to najlepszy pomysł. Jednak po kilku sekundach ciszy kontynuowała: - Szczerze mówiąc jestem już znudzona światłem i ciepłem. Przez nie czuję się tak... nieswojo. Jakbym nie miała ni krzty prywatności. Jakby bez przerwy wymagano ode mnie, abym była odpowiedzialna, mądra, perfekcyjna... Tutaj w ciemności, pomyślałam, że będę mogła odpocząć od wścibskich oczu ludzi i moich towarzyszy.

Duch, wsłuchiwał się w słowa smoka z zaciekawieniem. Przez jego wygląd oraz reputację, nikt nigdy nie odezwał się do niego słowem. Teraz, nie tylko jego odrażająca forma wydawała się nie odstraszać tej słonecznej istoty, ale czuł również, że pomimo różnic w ich wyglądzie, pochodzeniu i umiejętnościach, są do siebie dość podobni. Miał on już otworzyć paszczę, żeby powiedzieć coś. Cokolwiek. Wykorzystać ten moment, który może już nigdy więcej się nie powtórzyć, jednak smoczyca wyprostowała się i wstała.

- Wiem jednak, że wprosiłam się do twojej puszczy bez pytania. Było to z mojej strony bardzo nieestosowne. Dziękuję jednak, że mnie wysłuchałeś i... nie pożartes – smoczyca zaśmiała się cicho. – Nie będę ci już więcej przeszkadzać.

Duch obejrzał się za siebie kiedy smoczyca ominęła go i zaczęła kierować się w kierunku krańca puszczy. Do tej pory żadna istota, która posiadała zdolność mowy, nie próbowała z nim porozmawiać. Ludzie tylko krzyczeli, wyklinali, bądź błagali go o litość. Ta istota nie pomyślała o ucieczce w momencie kiedy spotkały się ich oczy, a podzieliła się z nim swoim marzeniem. Marzeniem, które było inne, a jednak tak podobne do jego własnego. Wreszcie poczuł się, jakby nie był sam na tym świecie.

Odwróciwszy się w kierunku smoczycy, Duch podbiegł do niej i położył łapę na jej grzbiecie. Żar jej łusek poparzył go i zmusił do szybkiego odsunięcia się, ale ten czyn wystarczył, żeby zwrócić jej uwagę. Smoczyca odwróciła łeb w jego stronę, ciekawość wymalowana na jej twarzy.

- Proszę, zostań.

Białe smoki to stworzenia dumne i aroganckie. Zrodzone ze światła, dotyk ich łusek pali jak piekielny ogień, a oczy ich przypominają czerwone słońca. Czują, że są stworzeniami panującymi nad wszystkim co małe i słabe, ich skrzydła mają możliwość przystąpienia słońca, odebrania życia każdej istocie. Jednak tak jak istnieje wyjątek wszystkiego, tak i istnieją białe smoki, które odmawiają sobie władzy, siły i uznania. Takim smokiem jest Elvira, przyjaciółka Ducha. Światło było jedyną znaną jej rzeczą. W świetle się urodziła i w świetle żyła. Nie miała wiele marzeń, a w sumie tylko jedno. Marzyła, żeby zejść z blasku słońca i wypaść się w cieniu. Poczuć na swoich wiecznie żarzących się łuskach ulgę, jaką przynosi mróz półmroku. Jednak za każdym razem, kiedy próbowała odejść na bok, schronić się przed słońcem, słabła. Jej łuski umierały, jej oczy robiły się zimne. Myślała, że w życiu nie spełni swojego marzenia, lecz poznała istotę, bezskrzydłego smoka czyhającego w Grobowej Puszczy, który tak samo, jak ona urodził się nie w tym ciele. Pomogła mu wyjść do światła, na zieloną trawę, a półcieniem jakie rzuciła swoim skrzydłem, chroniła go przed zabójczymi dla niego promieniami słońca. On natomiast odwdzieczył się jej, dzieląc się z nią mrocznym zaciszem puszczy, odstraszał każdego, kto chciał zakłócić jej spokój i pomagając jej znaleźć wyjście z wielkiego lasu za każdym razem, kiedy się zagubiła. Przez całe życie obydwoje czuli się jakby nikt ich nie rozumiał. Jakby jedyną istotą, na której mogli polegać byli oni sami. Przetrawili jednak wszystkie te lata, pokonali przeszkody, jakie los stawiał na ich drodze aż w końcu odnaleźli się. Dwie połówki jednego serca.

Oliwia Dobrolińska, 3dg



WAŻNE!

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

Czyli jak można pomóc? ☺

W obecnym trudnym bardzo czasie, gdy za naszą wschodnią granicą toczy się wojna, warto choć trochę wspomóc wielkie rzesze uchodźców, przybywających do naszego kraju. Jednak dobrze robić to „z głową”, tzn. przynosić np. te produkty, które rzeczywiście są potrzebne. Najłatwiej zaś dowiedzieć się tego, korzystając z pośrednictwa różnego rodzaju organizacji, pomagających przybyszom z Ukrainy.

Poniżej znajdziecie ich listę.

Organizacje w Polsce prowadzące zbiórki na rzecz Ukrainy:

- Polska Akcja Humanitarna
- Polski Czerwony Krzyż
- Caritas
- Solidarni z Ukrainą – Fundacja Pomagam
- Firmy dla Ukrainy - Fundacja Pomagam
- Fundacja Siepomaga.pl
- Fundacja Siepomaga.pl - Pomoc dla Vasyla i jego rodziny
- Fundacja PCPM z pomocą Ukrainie
- Fundacja Otwarty Dialog
- Fundacja Gdańska
- Fundacja Human Doc
- SOS Wioski Dziecięce
- Fundacja Świętego Mikołaja
- Unicef Polska
- Polska Misja Medyczna
- Ukraiński Dom w Warszawie
- Fundacja Nasz Wybór
- Warto Razem
- Fundacja Dobrych Inicjatyw
- Fundacja Avalon
- Fundacja Zbieramy Razem
- Towarzystwo Przyjaciół Ukrainy

Jak widać, takich organizacji jest dosyć sporo, więc mamy duże pole do popisu.

Oczywiście można też organizować zbiórki samemu albo brać udział w takich organizowanych np.: przez szkołę (zbieranie żywności długoterminowej, środków higienicznych itp.).



Gazetka szkolna XLV Liceum Ogólnokształcącego
im. Romualda Traugutta

ul. Miła 26

01-047 Warszawa



Kontakt:

monitorTraugutta@traugutt.edu.pl

Znajdziesz nas na

www.traugutt.edu.pl

Opiekun redakcji

Karolina Ciurzyńska

k.ciurzynska@traugutt.edu.pl

Zespół redakcyjny

„Monitora Traugutta”:

Oliwia Runo,

Aleksandra Jabłońska wraz z klasą 2B,

Matylda Szachnowska 2C,

uczniowie klasy 1E oraz 3D

**Wszystkich uczniów i nauczycieli
zapraszamy do współpracy.**

Czekamy na wasze teksty!